GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Nr 5. ROK 1832. SOBOTA 7. STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południ: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp: 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na O° g.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
6.	7	27 5. 074	-- 14. 8	-- 17.0	żaden	pogoda	
	12	„ 4. 867	9. 2	12,5	wschodni słaby	„ „	
	3	„ 4. 429	8. 0	13.0	„ „	„ „	
	9	„ 4. 542	-- 1. 0	-- 15.0	żaden	„ „	

Część Urzędowa.

Kraków.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Wskutek polecenia Wysokiego Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i jego Okręgu dnia 5 stycznia r. b. 1832 do Numeru 4516 przepisaną, podaje do publicznéy wiadomości, iż w dniu 12 stycznia r. b. 1832 r. o godzinie 9téy rannéy w Krakowie przy ulicy Szewskiéy w kamienicy pod literą 33⅝ rozpocznie się licytacya publiczna ruchomości po niegdy Pawle Bieleckim pozostałych jako to: sukien, bielizny, pasów, sreber, zegarów, stolarszczyzny i t. p. za gotową kurant monetę, chęć zatém licytowania mających zaprasza się.

Kraków dnia 5 stycznia 1832 roku.

Andrzéy Jaroszewski
(1 raz) Notaryusz publiczny W. M. Krakowa.

W dniu 9 stycznia r. b. o godzinie 9 z rana w Krakowie, w gmachu Sukiennic odbędzie się licytacya różnych naczyń porcelanowych, fajęsowych, angielskich, weczwodów, szkła różnego gatunku, fajek, tabakierek i t. d. W dniu zaś 10 t. m. i r. o godzinie 9 z rana tamże sprzedawanemi będą, suknie kobiéce żydowskie, miedź, cyna i inne ruchomości.

Chęć licytowania mających, zaprasza się z gotowemi pieniędzmi.

Kraków dnia 3 Stycznia 1832 r.

Henryk Salomoński K. S.

Ruchomości po niegdy Józefie i Barbarze Sikorskich małżonkach, to jest: kosztowności, różne sprzęty domowe i gospodarskie, przez publiczną licytacyą w dniu 9. stycznia 1832 r. w domu przy ulicy Mikołayskiéy pod Nro 639 sprzedawane będą, a to w moc polecenia Trybunału miasta Krakowa dnia 10 Grudnia 1832 r. Nro 3508, za gotową srebrną monetę.

Kraków dnia 30 Grudnia 1831 r.

Olearski Notaryusz.
(3 raz)

WARSZAWA.

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Z powodu następnie mającego z dniem 1 Stycznia 1832 roku otwarcia widowisk w teatrze Narodowym i Rozmaitości, podaje do publiczney wiadomości w ponowieniu dawnieyszych rozporządzeń, następne a do zachowania porządku ogólnego służące przepisy: 1). Nie wolno nikomu wymijać się pojazdem tak w czasie przyjazdu do teatru, jakteż rozjazdu z tegoż. 2) Wszyscy przybywający do teatru, laski, parasole, zechcą składać przy weyściu za kontramarkami w mieysce na ten cel przeznaczone. 3) Przybywający do teatru zdejmować obowiązani są kapelusze lub czapki, przez cały ciąg widowiska pozostać z odkrytą głową. 4. Oprócz należących osób do składu teatralnego, nikomu więcey nie wolno wchodzić za kulissy.—

— Referendarz Stanu Prezydent,
J. Łaszczyński.
— Sekretarz *Brudzki.*

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

WARSZAWA 1 Stycznia.

— Przez postanowienia z dnia 11/23 z m. i r. rząd tymczasowy zatwierdził JXiędza Adama Paszkowicza, prałata archydyakona kapituły metropolitarney, na urzędzie administratora archidyecezyi warszawskiey; JXiędza Bąkiewicza, prałata archydyakona kapituły katedralney sandomierskiey, na urzędzie administratora dyecezyi sandomierskiey.

— JO. Feldmarszałek Xże Warszawski, JW. hrabia Witt gubernator, członki rządu tymczasowego, wielu jenerałów i urzędników, zaszczycili swą obecnością obiad onegdy dany w *Resursie kupieckiey* w jey domu zwanym dawniey Mniszchowski. Nowo urządzona sala balowa, należąca do celnieyszych ozdób stolicy, pierwszy raz otwartą została.

— Według ostatniego kursu za dukaty holenderskie nowe, żądano zł. 19 gr. 24. Assygnaty ros: żądano zł. 181, dawano 180. Listy zastawne żądano 85 i pół, dawano 85.

— Wczoray przedstawiono w teatrze narodowym operę *Fra Diavolo.* Publiczność jak się spodziewać należało, po czteromiesięczney przerwie, bardzo liczna. Już przed południem wszystkie loże były zajęte; parter, galerye, zgoła wszystkie mieysca przepełnione. — Wyborna gra artystów, liczne im jednała oklaski. W końcu wywołano *Zerlinę* (panę *Wolków),* którey rozwijający się co raz piękniey talent i tą razą zachwycił.

PRUSSY

BERLIN 1 Stycznia.

Wczoray i onegdy, przejechali tędy: goniec gabinetowy rossyjski Wasilew z Hagi do Petersburga, zatrzymawszy się tu dzień jeden;— g. g. angielski Nison, wyjechał ztąd przez Hamburg do Londynu;— zaś—g. g. francuzki Gasell przybył tu z Paryża.

BRZEGI MENU.

FRANKFORT nad MENEM 25 Grudnia.

Poseł niderlandzki przy seymie związkowym jenerał baron Tengnagel, odebrał na dniu 15 przez nadzwyczaynego gońca wiadomość, że N. Cesarz wszech Rossyi, nieratyfikował traktatu konferencyi londyńskiey.— Depesza rossyjska datowaną jest 6 grudnia n. s. — Słychać tu także, iż pomiędzy Rossyą i Portą Ottomańską, zawarty został *traktat przymierza.* (Co powiedzą torysowie angielscy o tym kroku starego sprzymierzeńca swojego, Turcyi, którą po wiadomych wypadkach ped Nawarynem, w tak silną wzięli opiekę? *(Zapytanie gazety berlińskiey Fossa)* Nadeszły pewne i niezawodne prywatne wiadomości z d. 8 Października do Hanau, że prezydent stanów ziednoczonych Ameryki Północney P. Jakson, z żalem całego narodu, żyć przestał.

HISZPANIA.

MADRYT 13 Grudnia.

Nadzwyczayny dodatek do gazety, donosi dziś co następuje: *Artykuł urzędowy.* Minister woyny odebrał dziś przez nadzwyczaynego gońca depeszę donoszącą: że tegoż dnia (15 grudnia) o godzinie w pół do dwunastey z rana, Don Jozef Maria Torrijos i *piędziesięciu dwóch* jego towarzyszów, rozstrzelani zostali, jako uznani za winnych zdrady kraju.

XIĘZTWO NEFSZATELSKIE.

NEFSZATEL 20 Grudnia.

Podczas gdy jenerał Pful trudnił się tu środkami obrony, przeciwko nowey napaści z strony powstańców, nadeszła dnia 17 urzędowa wiadomość, że ci pod naczelném do-

wództwem Burkina *(Bourquin)* w zupełnem marszu postępują ku miastu i w trzech kolumnach mają zamiar uderzyć, połączywszy się z rokoszanami w Szo de Fąnds, *(Chaux de Fonds)* celem obsaczenia miasta ze wszech stron, zatrwożenia i zdobycia szturmem. — Atoli dzień 17 przeszedł spokoynie, chociaż Burkin znaydował się w Bevaix, 1 i pół mili od Nefszatelu na czele 70 do 100 watlanczyków; i dla tego jenerał Pful postanowił przez gwałtowne i niespodziane uderzenie woyskiem, odrazu położyć koniec rokoszowi; jakoż 400 ludzi pod rozkaza: pułkowni: Perregaux przy naywiększey cichości, wyśli o godzinie 11 w nocy do Bevaix, i rozbiwszy tam powstańców, rzucili się na wieś Kartaiłlu *(Cartailloud)* opanowali ją i wszystko co tylko dawało opór, zabrali do niewoli; Burkin ratował się ucieczką. — Korzystając z popłochu nieprzyjaciela, postanowił jenerał Pful, uderzyć na buntowników razem ze strony jeziora i od Val de Trawers. Woysko zatém, po użyciu spoczynku, wyruszyło o godzinie 8. dwoma kolumnami. Pierwsza pod dowództwem półkowników Pourtales i Perregaux wyruszyła na przód; druga pod jenerałem Pful postąpiła ku Roszfort i Wal de Trawers, gdzie do 1200 ludzi i 3 działa artylleryi zebrano. Burkin chciał tu jeszcze doświadczyć swego ocalenia. Ogień ręczny z obu stron się rozpoczął. Za pierwszym wystrzałem z dział, naczelnik ten z 80 ludźmi uciekł w góry. Trwoga była niezmierną, wielu uciekło o milę od Trawers do Kuwet. Jenerał Pful, pomimo naygwałtownieyszego deszczu, gradu i burzy i ciemności nocy, postanowił to mieysce opanować; na 500 kroków przed tém mieyscem, pokazali się strzelcy nieprzyjacielscy, lecz odparci uciekli do wsi, która niebawem, przy okrzykach *Vive le Roi!* szturmem wzięta została, i tylko część niedobitków która niewpadła w moc zwycięzcy, uciekła w góry, złorzecząc Burkinowi, że ich uwiódł, wystawując im rzeczy w fałszywém świetle, jakoby tylko z garstką arystokratów mieli mieć do czynienia. Cały kray nefszatelski d. 19 był już zupełnie z powstańców oczyszczony, wszystko rozbite i rozpędzone. Pozostaje nam tylko jeszcze pokonanie uporczywego *Szo de Fąnds.* Jenerał Pful ma tey nocy przeciwko temu mieyscu wyruszyć i wysłał tam już inną stroną 600 ludzi i 5 dział; a tak da Bóg jutro, cała rewolucya nasza ukończoną zostanie. — Różnych awanturników podburzających lud spokoyny, a mianowicie PP. Constant Meuron, Cezara Baucher i innych około dwudziestu podżegaczy, z rozkazu kommissarza pruskiego pochwycono i uwięziono.

CHAUX de FONDS 22 Grudnia.

W nocy z dnia 20 wyruszył jenerał Pful z Trawers przeciwko *Szo de Fąnds* istotnemu ognisku rewolucyi, gdzie wszystko pierwszy wzięło początek — Zgromadziwszy w cichości swe oddziały z Nefszatelu i Roszfortu wraz z artylleryą, maszerował całą noc, niezważając na tęgie zimna i śnieg, i dnia 21 o godzinie 7 z rana mając 2500 ludzi i 10 dział. stanął tam, bynaymniey niespodziewany.— W kilku chwilach, zamieszanie i trwoga tak były wielkie, że rokoszanie uyrzeli w niepodobieństwie dania odporu. Jenerał Pful opanował wszystko bez wystrzału i rozbroił powstańców zabranych do niewoli.— Tym sposobem powstanie do reszty zniweczone zostało, a przestępcy główni pod sąd oddani zostali.

FRANCYA

PARYŻ 25 Grudnia.

Wyrokiem królewskim z dnia 20 b. m. P. Gasparin, mianowany rzeczywistym prefektem departamentu Rodanu którego stolicą jest Lyon; dawny prefekt P. Dumolart nawet z listy radzców stanu został wykreślony.— W Grenobli zaszło z dnia 18 na 19 b. m. zaburzenie. Dom kontrolora opłat napadniony, wyłamane drzwi, i wszystkie papiery jego podatkowe spalone. Gdy gwardya narodowa nie była dostateczną do poskromienia wichrzycielów, użyto dwa bataliony piechoty linijowey, która odrazu wszystko uspokoiła, oddawszy hersztów rozruchu w ręce sprawiedliwości.— Nadeszłe dziś doniesienia zapewniają, że wszystko wróciło do porządku i zamiary złych ludzi zwichnięte i zniweczone.

Z powodu przybycia jenerała Romarino, nastąpiły tu także d. 20 b. m. pewne skupienia się młodych ludzi, do których musiała się wdać władza mieyscowa. Przy *Pont Neuf* jazda rozpędziła tłum zgromadzony; toż samo nastąpiło na Bulewarze; wieczorem skupiano się jeszcze w okolicy *Cité Bergère,* — wszystkie sklepy w tey części miasta pozamykane były; spokoyność atoli siłą zbroyną wszędzie przywrócona i wiele osób uwięzionych zostało.

STRAŻBURG 23 Grudnia

Wyżsi officerowie osady naszego miasta, dali wczoray ucztę dla wszystkich Polaków tu obecnych, pomiędzy którémi znaydują się jenerałowie Umiński i Sznayde, półkownicy Zaleski i Kruszewski, major artylleryi Froelich, majorowie Straszewicz i Szemiot, kapitanowie Zaleski, Jauuszkiewicz i Ledochowski. (G. B. F.)

ANGLIA

LONDYN 22 Grudnia.

Powtórne odczytanie *Bilu Reformy* nastąpiło dnia 18 w izbie niższey ogromną większością kresek. Z 486 głosujących, kreskowało za przeczytaniem 324 przeciw bilowi zaś 162, a tak zupełnie równe dwie trzecie części, arytmetycznie wzięte, były za reformą.— Dziennik ministeryalny *Kuryer* donosi co następuje: Dzienniki hollenderskie dziś nadeszłe, niezostawiają naymnieyszey wątpliwości o zamiarze króla, iż odmówi przystąpienia ze swojey strony do traktatu pokoju z Belgijami. Powody odmówienia takowego, są też same, jakie były w urzędowych korrespondencyach objawione. Zagodzenie tey sprawy zdaje się trudne, chociaż rząd hollenderski, ma swego posła w Londynie upoważnionego do zawarcia nowych układów.«

HOLLANDYA

HAGA 16 Grudnia o godzinie 10 wieczór.

Wczoray minister spraw zagranicznych, zdał izbom nowe udzielenie w imieniu króla, o stanie politycznym państwa. Rapport ten zapowiada, że JKMość postanowił odrzucić wszystkie 24 artykuły traktatu londyńskiego. Postanowienie to, miało bydź wszystkim dworom przesłane, w którém oświadcza monarcha, że lubo gotów jest do zawarcia przyzwoitey ugody, uznaje dotychczasową za przeciwną swym prawom, honorowi i bezpieczeństwu swego narodu. Główne zarzuty odnoszą się do xięztwa Luxemburskiego, długu, i żeglugi wewnętrzney. Izby uchwaliły, aby jeszcze tych pism nieogłaszać drukiem. Sądzą że miasto Amszterdam obwarowane zostanie. (Dziennik francuzki *Journal des Debats* w obszernym artykule z dnia 21 grudnia utrzymuje, że to wszystko da się jeszcze pogodzić.)

BELGIJE

LEODYUM 24 Grudnia.

Wczorayszego rana, od strony Mastrychtu słychać tu było strzelanie z dział.

Rozmaitości.

»Pewien uczony w Niemczech, miał zwyczay, iż wieczorem położywszy się w łóżku, długo czytywał. Często bardzo zmęczony czytaniem zasnął, zapomniawszy świecy zgasić; co jest bardzo rzecz niebezpieczna, i z czego nieraz smutne wyniknęły wypadki. Od świecy bowiem mogą się zapalić papiery na stoliku, daley pościel a potem i dom cały, i nayczęściey ten nierozważny który przez niepamięć swoję był powodem takiey szkody, sam naypierwszy, albo poparzony bywa śmiertelnie, albo go dym udusi. Ów tedy uczony, w nocy budził się nie raz ze strachu, przypominając sobie że świecy niezgasił. Ale zawsze świeca była zgaszona. Drzwi od swego pokoju sam na klucz zamykał, nie mógł więc pojąć kto mu taką przysługę czyni i tak nad nim czuwa. Nareszcie chcąc się koniecznie przekonać, zostawił świecę nie zgaszoną, udał że spi, a przymrużywszy oczy, patrzał co z tego będzie. Ledwie kilka minut tak leżał, gdy jego faworyt pudel, który w kącie na swoim posłaniu spał spokoynie, wstał, wskoczył na krzesło, z krzesła na stołek, a przypatrzywszy się dobrze panu czy spi, gdy widział iż się nie rusza, łapą świecę zgasił.

— Papież rzucił klętwę na bezbożników będących w państwie francuzkiem.

Doniesienia prywatne.